

Jej czarne oczy – Ivan Delfin

Złe kilometry dzielą nas.
Lato umiera, jesieni czas.
W blaszany daszek tłucze deszcz.
A w mojej głowie wciąż ktoś jest.

Więc gdy wspomnienia męczą cię.
Wracają myśli krótkie dni.
Zobaczyć jeszcze raz.

Jej piękne czarne oczy.
Śnią się czarne oczy.
Ich nie przeoczysz,
wiem że nie.
Jej piękne czarne oczy.
Widzę czarne oczy.
To za mną kroczy,
ze mną jest.

Jej piękne czarne oczy.
Śnią się czarne oczy.
Ich nie przeoczysz,
wiem że nie.
Jej piękne czarne oczy.
Widzę czarne oczy.
To za mną kroczy,
ze mną jest.

Takie to życie dziwne jest.
Miłość, tęsknota, ścigają się.
Możesz uciekać, możesz nie.
Jedno i drugie dopadnie cię.

Więc gdy wspomnienia męczą cię.
Wracają myśli krótkie dni.
Zobaczyć jeszcze raz.

Jej piękne czarne oczy.
Śnią się czarne oczy.
Ich nie przeoczysz,
wiem że nie.
Jej piękne czarne oczy.
Widzę czarne oczy.
To za mną kroczy,
ze mną jest.

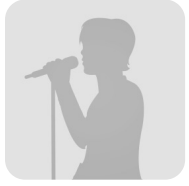
Jej piękne czarne oczy.
Śnią się czarne oczy.
Ich nie przeoczysz,
wiem że nie.
Jej piękne czarne oczy.
Widzę czarne oczy.
To za mną kroczy,
ze mną jest.

Więc gdy wspomnienia męczą cię,
Wracają myśli, krótkie dni:
Zobaczyć jeszcze raz
Jej piękne, czarne oczy,

Jej piękne czarne oczy.
Śnią się czarne oczy.
Ich nie przeoczysz,
wiem że nie.
Jej piękne czarne oczy.
Widzę czarne oczy.
To za mną kroczy,
ze mną jest.

Jej piękne czarne oczy.
Śnią się czarne oczy.
Ich nie przeoczysz,
wiem że nie.
Jej piękne czarne oczy.
Widzę czarne oczy.
To za mną kroczy,
ze mną jest.

Jej piękne czarne oczy.
Śnią się czarne oczy.
Ich nie przeoczysz,
wiem że nie.
Jej piękne czarne oczy.
Widzę czarne oczy.
To za mną kroczy,
ze mną jest.



Słowa: I. Komarenko M. Omar Szymański
Muzyka: Ł. Lazer